



Sygn. akt IV KK 257/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie **A. G.**

skazanej z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 listopada 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego –
na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. G. została oskarżona o to, że w dniu 24 maja 2015 r. w P., woj. [...], działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. Ł. zadała mu nożem kuchennym cios w klatkę piersiową, czym spowodowała ranę kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca lewego i tętnicy płucnej, co spowodowało masywny krwotok wewnętrzny, w następstwie czego P. Ł. zmarł, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. akt II K [...], uznał oskarżoną A. G. za winną tego, że w dniu 24 maja 2015 r. w P., w woj. [...], działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas kłótni z P. Ł. zadała mu nożem kuchennym cios w klatkę piersiową powodując obrażenia szczegółowo opisane w części dyspozytywnej wyroku, skutkujące zgonem pokrzywdzonego, przy czym następstwo to oskarżona mogła przewidzieć, to jest przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., skazał ją na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonej, prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż oskarżona działała w ramach obrony koniecznej opisanej w art. 25 § 1 k.k., podczas gdy działała ona w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego ataku na swoje zdrowie i życie, oraz błędne przyjęcie, że oskarżona swoim zachowaniem wykazywała się większą agresją podczas sprzeczki z P. Ł.;
- II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż P. Ł. przystąpił do ataku na dobro prawne A. G., albo żeby istniało wysokie prawdopodobieństwo natychmiastowego podjęcia przez niego takiego ataku, w sytuacji wkroczenia przez pokrzywdzonego z nożem w rękę w stanie nietrzeźwości przez okno do pomieszczenia w którym przebywała oskarżona;

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej;

IV. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny materiału dowodowego oraz poczynienie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez ustalenie braku podstaw do przyjęcia zamachu ze strony pokrzywdzonego na podstawie zeznań świadka, któremu Sąd I instancji zarzucał nielogiczność składanych wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że oskarżona działała w ramach obrony koniecznej, ale jej granice zostały przez oskarżoną przekroczone, obrońca wniósł odstąpienie od wymierzenia kary, względnie – o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W przypadku niepodzielenia przez Sąd II instancji argumentacji obrony o zaistnieniu kontratypu obrony koniecznej w niniejszej sprawie, obrońca sformułował zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary wobec niezastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości, poprzez uniewinnienie oskarżonej A. G. od popełnienia zarzucanego jej czynu;

względnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku, przez odstąpienie od wymierzenia kary;

3. zmianę zaskarżonego wyroku, przez zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze roku dziewięciu miesięcy, odpowiadającej okresowi tymczasowego aresztowania;

ewentualnie:

4. o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w P.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przez uznanie, że oskarżona zadając P. Ł. cios nożem w klatkę piersiową przewidywała i godziła się jedynie na spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mimo, iż

ustalone przez Sąd okoliczności zachowania oskarżonej wskazują, że działała ona z zamiarem bezpośrednim pozbawienia go życia, zaś w chwili popełnienia przestępstwa miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej również zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- a) art. 49 § 1 k.p.k. i art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 99 k.r.o. poprzez zaniechanie ustanowienia kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego O. D. G. (ur. 29 maja 2015 r.) i tym samym uniemożliwienie mu obiektywnego wzięcia udziału w sprawie w charakterze pokrzywdzonego/oskarżyciela posiłkowego,
- b) ewentualnie - w razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu i uznaniu, że małoletni nie posiadał statusu pokrzywdzonego – art. 52 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 99 k.r.o. poprzez zaniechanie ustanowienia kuratora dla małoletniego O. D. G. – następcy prawnego zmarłego pokrzywdzonego P. Ł. i tym samym uniemożliwienia wstąpienia do udziału w sprawie w miejsce pokrzywdzonego i realizacji jego praw,
- c) art 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k. poprzez dokonanie nieobiektywnej, dowolnej i niewszechstronnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, z pominięciem wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych na rozprawie i wywiedzenie na tej podstawie wniosków pozostających w sprzecznością z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych naruszających zasadę prawdy materialnej i skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego albowiem:

- Sąd I instancji dokonał dowolnej i niewszechstronnej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonej, z pominięciem wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej, z których wynika, że wbrew ustaleniom przyjętym przez Sąd za prawdziwe, oskarżona nie była osobą o niskim poziomie agresji, niedoświadczoną życiowo i niezdolną do należytego pojmowania przedsięwziętych

działań, czemu przeczą dowody niesłusznie pominięte przez Sąd jak chociażby treść rozmów prowadzonych za pomocą komunikatora internetowego pomiędzy oskarżoną a M. P., w trakcie których oskarżona groziła zabiciem M. P. i jej dzieci, zaś sposób w jaki to czyniła pozwala na poczynienie odmiennych ustaleń w zakresie rzeczywistych cech osobowości oraz doświadczenia życiowego oskarżonej, niż te poczynione przez Sąd Okręgowy,

- w powyższym względzie Sąd niesłusznie w całości dał wiarę oskarżonej co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, mimo że wersja oskarżonej jest sprzeczna z wersją pozostałych bezpośrednich świadków zdarzenia w zakresie okoliczności mających niezwykle istotne znaczenie dla czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje pełnej i jasnej odpowiedzi dlaczego Sąd, pomimo istnienia dowodów pośrednich świadczących o prawdziwości twierdzeń świadków M. P. i D. T., nie dał im wiary lecz przymiot ten przypisał w całości wyjaśnieniom oskarżonej,

- w powyższym zakresie, dając wiarę oskarżonej, Sąd dokonał dowolnej oceny dowodów skutkujących dowolnymi ustaleniami w zakresie istnienia stanu wzburzenia oskarżonej i nieświadomości podejmowanych przez nią działań, w sytuacji w której w aktach sprawy zalegają dowody, z których wynika, że oskarżona, niezwłocznie po zdarzeniu, podjęła działania zmierzające do zacierania śladów, zmyślenia innej wersji zdarzenia, ukrywania dowodów rzeczowych i działania te były kontynuowane w trakcie i po zawiadomieniu stosownych służb, co przeczy ewentualnej skruszce, przyjętej za podstawę do możliwości uznania, że oskarżona nie chciała zabić i nie godziła się z tym skutkiem, a jej celem było jedynie spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- w tym zakresie Sąd w sposób dowolny przyjął, że osoba oskarżonej, zważając na jej wiek oraz negatywne zaszłości, nie była w stanie objąć i zamierzyć (godząc się na to) skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, mimo że zadała uderzenie nożem, w sposób wskazujący na uchwyt rękojeści w sposób pozwalający na zadanie poważnych obrażeń i uderzenie to zadała - jak podała w trakcie zgłoszenia - „w serce”, co całkowicie przeczy temu, aby zamiar oskarżonej - przy założeniu, że cios nożem ukierunkowany był w serce pokrzywdzonego - był ukierunkowany wyłącznie w celu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- Sąd I instancji całkowicie pominął dowody podważające wiarygodność oskarżonej, jak chociażby wyjaśnienia świadczące o tym, że ze świadkiem D. J. korespondowała jedynie zdawkowo i prosiła go o przyjazd w dniu zdarzenia, podczas gdy zgromadzone dowody wskazują, że oskarżoną i D. J. łączyła bliska relacja, czego dowodem jest SMS wysłany niezwłocznie po zdarzeniu, w którym oskarżona przyznała się do zabicia P. Ł. i w związku z tym niejako zerwała relację z D. J.,

- Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny dowodów w zakresie zamiaru oskarżonej - przy czym należy zarzucić, że w sprawie mieliśmy do czynienia wyłącznie z jednostronną narracją, korzystną dla oskarżonej, albowiem w ramach oceny historycznego podłoża zachowania oskarżonej, oparto się na zeznaniach jej rodziny i sąsiadów, zaś dowody w zakresie korzystnych zachowań ze strony P. Ł. nie zostały przeprowadzone - i w tym zakresie pominął całkowicie treść SMS-ów autorstwa oskarżonej, skierowanych do osób bliskich niezwłocznie po zdarzeniu, w których oskarżona jednoznacznie przyznawała, że zabiła pokrzywdzonego,

- Sąd I instancji niesłusznie pominął dowody, z których wynika, że w chwili zdarzenia oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości, w który sama się wprawiała i nie było to upojenie patologiczne, a tym samym Sąd winien poczynić stosowne ustalenia w tym zakresie, które nie pozwalały na zastosowanie przepisu art. 31 § 2 k.k., wobec treści przepisu art. 31 § 3 k.k.,

d) art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. albowiem w sprawie zasięgnięto dwóch kompleksowych opinii biegłych dotyczących istnienia po stronie oskarżonej okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną poczytalność, gdzie jeden zespół biegłych stwierdził, że jest to niemożliwe wobec wprawienia się przez oskarżoną w stan nietrzeźwości, zaś drugi zespół biegłych stwierdził, że oskarżona miała w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność, co w takiej sytuacji wymagało przeprowadzenia opinii uzupełniającej lub też wydania nowej opinii, albowiem nie może być tak, że specjaliści z tej samej dziedziny dochodzą do tak odmiennych wniosków, zaś Sąd nie posiada wiadomości specjalnych pozwalających akurat w tym zakresie dać wiarę jednej opinii, uznając drugą *de facto* za nieprawdziwą, a w tym zakresie, poza obowiązkiem dokonania odpowiednich wyjaśnień co do w/w rozbieżności, należało

odpowiedzieć na pytanie, czy oskarżona, przez podjęciem przestępnych działań, była na tyle zdolna umysłowo, aby wiedzieć, że wprowadzając się w stan nietrzeźwości może spowodować doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie w pełni świadoma skutków swojego postępowania,

e) art 2 § 2 k.p.k. w zw. z art 4 k.p.k. w zw. z art 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów i ujawnienia na rozprawie wszystkich istotnych dokumentów, zalegających w aktach postępowania przygotowawczego, w oparciu o które uzyskano by pełny obraz relacji pomiędzy oskarżoną, a P. Ł., co pozwoliłoby z kolei na wszechstronną ocenę dowodów pozwalającą na ustalenie rzeczywistego zamiaru oskarżonej oraz motywów jej działania, gdzie pomimo posiadania piętnastoro rodzeństwa, przesłuchano wyłącznie jedną siostrę P. Ł., nie przesłuchano jego rodziców, żony oraz znajomych, którzy posiadają bogatą wiedzę na temat relacji istniejących przed zdarzeniem i ich zeznania mogą być przydatne nie tylko dla wyjaśnienia sprawy, ale przede wszystkim dla oceny wiarygodności twierdzeń oskarżonej oraz wykazania rzeczywistego podłoża tych relacji i tym samym oceny rzeczywistego zamiaru oskarżonej,

f) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów przewidzianych dla tego typu dokumentu czyniąc tym samym niemożliwą całkowitą weryfikację sposobu poczynienia poszczególnych ustaleń faktycznych, w oparciu o dane dowody, gdzie Sąd czyni całościowe ustalenia i powołuje wszystkie dowody, które do takich ustaleń doprowadziły, mimo że z powołanych dowodów wynikają inne okoliczności, niż te ustalone przez Sąd, a w uzasadnieniu należy wskazać, które fakty zostały udowodnione, a które nie i na jakich w tej mierze dowodach oparł się Sąd, zaś w tym przypadku Sąd poczynił ogólne ustalenia i w taki sam sposób określił dowody, które do tych ustaleń doprowadziły, nie przedstawiając obiektywnej oceny pozostałych dowodów, które Sąd pominął lub też uznał za nieprawdziwe.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu wszystkich apelacji, Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt II AKa [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko

sposób, że w pkt. I uzupełnił opis czynu o słowa: „z tym, że w czasie popełnienia przestępstwa miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem”. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kasacją na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. wystąpił Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, który zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości na niekorzyść skazanej. Skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w [...] prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku i nienależyte, gdyż pobieżne i lakoniczne odniesienie się przez ten Sąd w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów podniesionych w apelacjach prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz obrońcy oskarżonej, rozwiniętych w części motywacyjnej środków odwoławczych, nawiązujących do dokonanej przez Sąd I instancji błędnej oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, w tym nienależytego rozważenia przez ten Sąd okoliczności mających istotne znaczenie dla przyjęcia realizacji przez A. G. znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. oraz mających znaczenie dla jej odpowiedzialności karnej, a także nieodniesienie się zupełnie do części zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wskazanych w punktach 1a i 1b, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej. Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację. O jej uwzględnienie wniosła również oskarżycielka posiłkowa. Obrońca skazanej wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona. Na wstępie przypomnieć należy kwestię oczywistą, a dla zaskarżonego wyroku – zasadniczą. Obowiązkiem sądu odwoławczego rozpoznającego apelację, jest rozważenie wszystkich wniosków i

zarzutów wskazanych w tym środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). O wywiązaniu się z tej powinności świadczyć powinna treść uzasadnienia wyroku, gdzie należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał – w tym wypadku – za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Temu zadaniu Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie sprostał jedynie w minimalnym zakresie. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku, mające świadczyć o realizacji obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k., nie zawierają bowiem należytego odniesienia się do stawianych w apelacjach obrońcy (pkt. I, II), i prokuratora zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych oraz zarzutów obrazy przepisów postępowania, zawartych w punkcie III apelacji obrońcy oraz stanowiących istotę apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Dotyczyły one przy tym fundamentalnych dla odpowiedzialności oskarżonej kwestii, a mianowicie ustaleń w sferze przebiegu samego zdarzenia i jego ewentualnego zainicjowania przez pokrzywdzonego, mogących wskazywać na zamiar, z jakim działała oskarżona A. G., a w dalszej perspektywie – upoważniających do czynienia stosownych rozważań w przedmiocie ewentualnego działania w warunkach obrony koniecznej. Zaniechanie to jest ewidentne i niezrozumiałe w świetle faktu pogrupowania i przytoczenia tych argumentów w tzw. części historycznej uzasadnienia. Rozważania zawarte w pisemnych motywach wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w znacznej mierze ograniczają się do ogólnikowych deklaracji, wskazujących na zaaprobowanie stanowiska Sądu I instancji oraz przytoczenia tez orzecznictwa Sądu Najwyższego mających usprawiedliwiać lakoniczne odniesienie się do wywiedzionych środków odwoławczych. Takie postąpienie nie może jednak zastąpić własnych rozważań, odnoszących się do konkretnych, prawidłowo uargumentowanych i – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – niemających charakteru wyłącznie polemicznego zarzutów wszystkich apelacji. Uzasadnienie wydane w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wymagań tych nie spełnia, a przez to nie pozwala stronom poznać, czym tak naprawdę kierował się tenże Sąd wydając swój wyrok, zaś Sądowi Najwyższemu praktycznie uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjną.

Szczegółowe rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od kwestii powołanej w końcowej części kasacji, dotyczącej nierozważenia zarzutu z pkt. 1 lit.

a i b apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej obejmujących zaniechanie ustanowienia kuratora dla małoletniego O. D. G.. Oczywiście jest, że ewentualne decyzje procesowe w tym zakresie poprzedzone powinny zostać wcześniejszym wyjaśnieniem kwestii ojcostwa pokrzywdzonego P. Ł.. W razie potwierdzenia tej okoliczności, Sąd odwoławczy zobligowany będzie uwzględnić dyspozycję art. 98 § 1-3 k.r.o. i art. 99 k.r.o., jak również stanowisko wyrażone w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 30 września 2010 r., I KZP 10/10 (OSNKW 2010, nr 10, poz. 84) gdzie trafnie przyjęto, że „Rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców”. Uchybienie w tym zakresie, powstałe już na etapie postępowania przygotowawczego, które następnie przeniknęło do postępowania sądowego, mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jak zasadnie podnosi skarżący, uznanie małoletniego za osobę najbliższą dla pokrzywdzonego, wobec śmierci P. Ł., otwiera możliwość wykonywania, oczywiście poprzez ustanowionego kuratora, procesowych uprawnień przysługujących zmarłemu pokrzywdzonemu (art. 52 § 1 k.p.k.), w tym ewentualnego dochodzenia od oskarżonej w trybie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dalszej kolejności odnieść należy się do pozostałych zarzutów podniesionych w kasacji, przy czym powinność w tym zakresie determinowana jest poprzez wskazane w art. 523 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. wymogi istotności powstałych naruszeń prawa oraz ich wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem przeprowadzenie kontroli apelacyjnej orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

W tym zakresie, zdaniem Sądu Najwyższego, istniejący po stronie Sądu Apelacyjnego obowiązek rzetelnej i pogłębionej kontroli odwoławczej dyktował bynajmniej nie tylko, jak sugeruje się w kasacji, ciężar zarzutu, pod jakim stała oskarżona A. G. Nie mniej istotna jest wielowątkowość sprawy w aspekcie faktycznym, obejmującym ustalenia w sferze motywacyjnej oskarżonej, z uwzględnieniem złożoności relacji pomiędzy A. G. i P. Ł., rzutujących na tło osobowe procesów motywacyjnych oskarżonej. Jak trafnie zauważył Sąd

Okręgowy, odgrywały one bowiem niebagatelną rolę przy ocenie zamiaru oskarżonej, zwłaszcza jeżeli uwzględnić że przypisano jej popełnienie czynu w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym (art. 31 § 2 k.k.).

Pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia mają, w ocenie Sądu Najwyższego, podniesione w apelacjach zarzuty wskazujące na wadliwość w sferze oceny dowodów i – stanowiące ich konsekwencję – zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, które pozostały poza polem uwagi Sądu odwoławczego.

W aspekcie oceny sfery motywacyjnej działania oskarżonej A. G., zweryfikowania wymagają zwłaszcza jej wyjaśnienia obejmujące wydarzenia, które rozegrały się w dniu 24 maja 2015 r. po powtórным przybyciu P. Ł. do domu w P., tj. około godziny 22.00, bezpośrednio poprzedzające zadanie przez oskarżoną ciosu nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego. Punktem wyjścia do kontroli instancyjnej ocen i ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego winny być depozycje oskarżonej skonfrontowane z zeznaniami pozostałych osób przebywających na miejscu zdarzenia, to jest M. P. oraz D. T. Nie ma bowiem racji Sąd Apelacyjny twierdząc, że „nie ma innych (niż wyjaśnienia oskarżonej – uwaga SN) dowodów osobowych tego zdarzenia” (s. 12 motywów SA). Nie tracąc z pola uwagi, że drugi z wymienionych świadków był w stanie znacznego upojenia alkoholowego, fakt ten nie może stanowić wyłącznej przesłanki dezawuuującej przydatność jego relacji do zrekonstruowania stanu faktycznego. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd I instancji, która została następnie – jak się wydaje – podzielona bez reszty przez Sąd Apelacyjny pomija bowiem następujące, istotne okoliczności:

1. fakt, iż świadek ten znajdował się w bezpośrednim pobliżu sprzeczki między oskarżoną a pokrzywdzonym, to jest w kuchni domu;
2. pomimo, że D. T. był znajomym oskarżonej, jego relacja nie wskazuje na dążenie do przedstawienia A. G. wyłącznie w pozytywnym świetle. Wprost przeciwnie, zdaniem tego świadka to „A. G. była wtedy strasznie agresywna”, „mówiła do niego (tj. pokrzywdzonego – uwaga SN) podniesionym głosem a on normalnie” (k. 248v), „P. Ł. chciał ją tylko przeprosić” (k. 249v), „według mojej oceny A. G. wpadła w furję, do P. rzucała się z tzw. pazurami, popychali się” (k. 256v);

3. pomimo wcześniejszej scysji z P. Ł., w zeznaniach D. T. pokrzywdzony nie został przedstawiony w negatywny sposób: „mogę powiedzieć, że był dla niej bardzo miły”;
4. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym świadek wspominał o specyficznym alibi, jakie planowała stworzyć sobie oskarżona – mianowicie miała sugerować, że P. Ł. przyszedł do nich już z wbitym w ciało nożem, a okoliczność ta znajduje potwierdzenie także w wyjaśnieniach samej A. G. z postępowania przygotowawczego (k. 14 zbiór E; k. 165v), a częściowo także – sądowego (k. 147);
5. relacja świadka jest szczegółowa, odpowiadająca chronologii kolejnych wydarzeń i nie wskazuje na występowanie u niego – w odniesieniu do wydarzeń związanych z wtargnięciem do domu pokrzywdzonego P. Ł. – luk pamięciowych. Również on sam nie podnosił, by pewnych okoliczności zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonej, a obejmujących spowodowanie u P. Ł. obrażeń skutkujących śmiercią nie pamiętał – pomimo, że takie zastrzeżenie sformułował co do pozostałych wydarzeń tamtego dnia.

Jeśliby przyjąć wiarygodność tych zeznań, to ich ocena, w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonej A. G. oraz zeznaniami B. J., do których odwołuje się prokurator w apelacji, nie pozwoli na „bezsporne” ustalenie, że *tempore criminis* oskarżona przyjęła postawę defensywną (s. 13 motywów SA). Co więcej, wyłania się z nich zgoła odmienny obraz relacji pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym, niż został ustalony przez Sąd I instancji, który uszedł również uwadze Sądu odwoławczego.

W dalszej kolejności, Sąd Apelacyjny dokonując oceny zasadności zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zupełnie pominął argumentację wskazującą na swoiste „przecenienie” okoliczności osobistych oskarżonej (niski poziom agresji, brak doświadczenia życiowego, niezdolność do należytego przedsiębiorstwa działań) w kontekście podnoszonych przez skarżącego argumentów (zarzut 1 lit. c apelacji). W tym zakresie autor apelacji rzeczowo podważa ustalenia Sądu w tym zakresie wskazując na takie okoliczności, jak wulgarna treść rozmów za pośrednictwem komunikatora internetowego, w których oskarżona groziła zabiciem M. P. (k. 2-7 zbiór G) , wbicie noża głęboko – na 10 cm w klatkę piersiową

(protokół oględzin i otwarcia zwłok, k. 2 zbiór F) – jak oskarżona podała w trakcie zgłoszenia „w serce” (protokół odtworzenia rozmowy telefonicznej, k. 59 zbiór H), wysłanie bezpośrednio po zdarzeniu SMS-ów zawierających przyznanie się do zabójstwa (zeznania D. J., k. 265; k. 49v zbiór C) oraz podjęcie czynności zmierzających do zatarcia śladów przestępstwa, w tym – obmyślenie alibi. W tym aspekcie nie sposób również pominąć wyjaśnień samej oskarżonej, wskazującej, że „Kiedy P. podbiegał do mnie, ja zachowywałam się spokojnie. P. mnie wtedy nie atakował, coś tam krzyczał do mnie” (k. 165v). Trudno również w tym kontekście pominąć podstawową, jak się wydaje, okoliczność, że to oskarżona pierwsza zaatakowała pokrzywdzonego, uderzając go w twarz. Niezależnie od uznania prawdopodobności depozycji oskarżonej A. G., czy też świadka M. P., nie można także zignorować, że w momencie scysji w kuchni, poprzedzającej śmiertelne uderzenie, pokrzywdzony noża przy sobie już nie miał, albowiem został mu on odebrany.

Niedokonanie oceny wyżej przywołanego materiału dowodowego w kontekście zarzutów apelacji wywiedzionych na niekorzyść oskarżonej i zaaprobowanie jego selektywnej oceny, uniemożliwiało zdaniem Sądu Najwyższego dokonanie trafnej oceny dostrzegalnych z zewnątrz okoliczności przedmiotowych, które winny stanowić punkt wyjścia do oceny zamiaru sprawcy, a uchybienie to miało charakter rażący. Mogło również mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego, albowiem prawidłowe i pogłębione rozważania w tym zakresie, poprzedzone ocenami odpowiadającymi wymogom art. 7 k.p.k. mogły w konsekwencji – uwzględniając kierunek złożonych apelacji oraz kasacji – rzutować na trafność przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej. Treść uzasadnienia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego upoważnia bowiem do uznania, że Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń w tym zakresie uznał okoliczności związane z osobą oskarżonej i jej przeżyciami psychicznymi w okresie poprzedzającym popełnienie czynu, które – jak Sąd ostatecznie przyjął – rzutowały nie tylko na przypisanie jej zarzucanego przestępstwa w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k. Prawidłowa i wszechstronna ocena trafności przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń w sferze zamiaru oskarżonej, przesądzających, czy rzeczywiście dopuściła się ona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., czy też jej zachowanie należy ocenić z

punktu widzenia znamion art. 148 § 1 k.k. otworzy w dalszej kolejności możliwość poczynienia stosownych rozważań w przedmiocie działania w warunkach kontratypu obrony koniecznej (art. 25 k.k.), na którego wystąpienie wskazywano w apelacji obrony.

W tym ostatnim zakresie należy wskazać, że pominięte zostały także zarzuty apelacji obrońcy, dotyczące dokonania oceny dowodów w sposób sprzeczny z dyrektywami art. 7 k.p.k. Także obrona sformułowała w tym zakresie konkretne argumenty, odnoszące się do wyjaśnień oskarżonej, mogące świadczyć o dokonaniu przez pokrzywdzonego ataku na dobra prawne oskarżonej, poprzez wtargnięcie do mieszkania z nożem, kierowanie wobec niej gróźb pozbawienia życia, szarpanie się z D. T. i wreszcie kopnięcie oskarżonej. W tym zakresie Sąd I instancji pominął fakt szarpaniny pomiędzy pokrzywdzonym a D. T. przy wchodzeniu przez pokrzywdzonego przez okno do pokoju, względnie tuż po jego wejściu, mimo, że o takim przebiegu zdarzenia, poza oskarżoną (k. 146v), relacjonowała również M. P. (k. 245v). Z punktu widzenia działania oskarżonej w warunkach kontratypu obrony koniecznej Sąd Okręgowy pominął również dokonanie ustaleń wynikających z wyjaśnień oskarżonej, że:

1. pokrzywdzony stojąc jeszcze przy oknie grozić miał jej, że jeśli nie wpuszczą go do środka, zabije siebie i oskarżoną (k. 165v);
2. pokrzywdzony po wejściu do kuchni kopnął oskarżoną w lewe kolano (k. 146 v); przy czym okoliczność ta odpowiada stwierdzonym u oskarżonej obrażeniom kończyny (opinia, k. 18 zbiór F)

– nie uzasadniając, dlaczego w tym zakresie wiary wyjaśnieniom oskarżonej nie dał. Trafnie wskazuje autor kasacji, że do wszystkich tych zarzutów obrońcy Sąd odwoławczy odniósł się jednym zdaniem stwierdzając, iż w świetle ustaleń Sądu Okręgowego jest oczywiste, że oskarżonej nie można przypisać działania w obronie koniecznej, zaś eksponowanie tej linii obrony nie znajduje racjonalnych podstaw zarówno w wymiarze faktycznym, jak i prawnym (s. 14-15 motywów SA). Takie potraktowanie zarzutów apelacji obrony potwierdza zasadność sformułowanego w kasacji zarzutu naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., a to w sposób bezpośredni dowodzi, że doszło do naruszenia powołanego już art. 433 § 2 k.p.k. Tego rodzaju postąpienie może świadczyć o pozbawieniu oskarżonej prawa do rzetelnego

procesu odwoławczego. Wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienia się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji (zob. m.in. M. A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo, tom 1, Kraków 2001, s. 477).

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy uznał, że wszystkie wyżej opisane uchybienia Sądu Apelacyjnego polegające na naruszeniu przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego w sferze kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie budzą wątpliwości, mają charakter rażący i bez wątpienia świadczą o nierzetelnym rozpoznaniu wszystkich wniesionych środków odwoławczych. Sąd Najwyższy pragnie w tym miejscu po raz kolejny zaznaczyć, że brak własnej oceny problematyki podniesionej w skardze apelacyjnej praktycznie uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Niewypowiedzenie się przez sąd co do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oznacza uchybienie wymogom art. 457 § 3 k.p.k. i to w sposób mogący mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, gdyż w razie uznania tych zarzutów za trafne nie jest wykluczone wydanie odmiennego niż zapadłe orzeczenia (wyrok SN z dnia 23 października 2003 r., IV KKN 56/01, OSNwSK 2003/1/2214).

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny w [...] uwzględni wyżej przedstawione zapatrywania prawne. Będzie miał także na uwadze, że w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą znaleźć miejsce rozważania odnoszące się wprost do zarzutów apelacji, z których będzie jasno wynikało, z jakich to powodów odwołujący ma rację lub jej nie ma. Dlatego Sąd postąpi w zgodzie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., a więc rozważy kolejno wszystkie zarzuty sformułowane we wniesionych przez strony apelacjach, nie pomijając żadnego ze sformułowanych tam zarzutów pod adresem rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, a następnie da temu wyraz w uzasadnieniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej.